



GŁOS KRAKOWSKIE

Rok IV. Kraków, piątek 8 kwietnia 1949 r.

Nasz nowy błyskawiczny konkurs Czy poznajesz mamusię swego syna?



Mamusię, lub tatuś chłopczyka, którego zdjęcie zamieszczamy dzisiaj, otrzyma od redakcji „Głos” 1.000 zł, o ile poda, w którym dniu i gdzie został on sfotografowany.

Na zakończenie sesji jesienniej Sejm uchwalil wiele doniosłych ustaw

WARSZAWA. 62 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego w dniu 7 bm. otworzył marszałek Sejmu Władysław Kowalski. Obecni byli liczni członkowie rządu z wicepremierem Korzyckim na czele.

W imieniu Komisji Oświatowej pos. Strzałkowski (SD) złożył sprawozdanie o projekcie ustawy o likwidacji analfabetyzmu podkreślając, iż jest on spadkiem rządów przedwrześniowych, które bały się rozbudzenia świadomości społecznej i politycznej wśród najszerzych mas ludności. Ustawa przewiduje społeczny obowiązek uczenia się analfabetów i półanalfabetów w wieku od 14 do 50 lat. W głosowaniu ustawa uchwalona została jednogłośnie.

Posel Burdzy (PZPR) zreferował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o paszportach w celu usprawnienia wydawania paszportów na wyjazdy za granicę. Sejm uchwalil ustawę bez dyskusji.

Posel Kubicki (SL) złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Rady Ochrony Pomników Męczeństwa. Ustawa przyjęta została w drugim i trzecim czytaniu.

Podobnie jednogłośnie aprobatę całej Izby uzyskała ustawa o przekazaniu ministrowi oświaty zakresu działania ministra pracy i opieki społecznej nad dziećmi i młodzieżą.

Po szerokiej dyskusji nad projektem ustawy o ochronie przyrody również i ta ustawa przyjęta została jednogłośnie w drugim i trzecim czytaniu.

Dyskusję wywołał również wniosek komisji Ministerstwa Rolnictwa o planowym rozmieszczeniu lekarzy weterynarii referowany przez posła Kępczyńskiego (PZPR). Ustawa przyjęta została jednogłośnie w drugim i trzecim czytaniu.

Jednogłośnie przyjęto również ustawę o zaopatrzeniu inwalidzkim, poprawiającą poważnie egzystencję inwalidów oraz wdów i sierot po inwalidach.

Na zakończenie 62 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego Izba przy-

jęła jednogłośnie wniosek Komisji Wojskowej o rządowym projekcie ustawy o zniesieniu Funduszu Obrony Narodowej.

W godzinach popołudniowych w dniu 7 bm. odbyło się 63 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego. Przewodniczył marszałek Sejmu Kowalski. Izba przyjęła jednogłośnie rządowy projekt ustawy o upoważnieniu rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy.

Jednogłośnie przeszła również ustawa o ulgach w odbywaniu służby wojskowej przez studentów szkół wyższych.

Następnie Izba przyjęła w brzmieniu przedstawionym przez Komisję Zdrowia i Samorządową rządowy projekt ustawy o pokrywaniu opłat w szpitalach będących społecznymi zakładami służby zdrowia.

Bez dyskusji, jednogłośnie przyjęto ustawę o podwyższeniu i zmianie przeznaczenia grzywnien nakładanych przez sądy dyscyplinarne Izby Lekarskiej, lekarsko-dentystycznych i aptekarskich. Grzywny zostają przeznaczone na stypendia dla młodzieży akademickiej wydziałów lekarskich.

Sejm jednogłośnie przychylił się do wniosku naczelnego prokuratora wojskowego w sprawie zwolnienia na wstępną i prowadzenie postępowania karnego przeciwko pos. Wł. Lechowiczowi.

Na zakończenie obrad marszałek Kowalski odczytał zarządzenie Prezydenta RP o zamknięciu z dniem 7 kwietnia br. zwyczajnej sesji jesienniej Sejmu Ustawodawczego.

Zawarliśmy handlową umowę z Pakistanem

WARSZAWA. Polska delegacja handlowa podpisała w dniu 5 bm. w Karachi umowę gospodarczą z Pakistanem na okres do 30 VI 1950 r. Od Pakistanu otrzymamy bawełnę, wełnę jute, skórę, herbatę i inne artykuły.

Polska delegacja handlowa udała się na zaproszenie rządu Hindustanu do Delhi w celu przeprowadzenia pertraktacji i podpisania umowy.

W niedzielę przesuwamy wskazówki zegarków o godzinę naprzód

Minister Administracji Publicznej zarządził wprowadzenie czasu letniego z dniem 10 bm. o godz. 2 min. 00.

W związku z tym w niedzielę dnia 10 kwietnia br. należy przesunąć wskazówki zegara o jedną godzinę naprzód.

Fiasko wojny błyskawicznej na Malajach

Narody wysp Malajskich wkroczyły na drogę konsekwentnej walki o wolność i niepodległość narodową

WYMYSŁONY przez propagandzistów City mit o garstce „terrorystów”, niweczących „podstawy życia społecznego na Malajach”, nie jest w stanie przesłonić istotnego charakteru wydarzeń na archipelagu Malajskim. Któż bowiem uwierzy, że liczące przeszło 65 tys. żołnierzy i wyekwipowane w najlepsze uzbrojenie amerykańskie doborowe oddziały gwardii i policja nie mogą sobie dać rady z garstką „terrorystów”.

ODDDZIAŁOM TYM, które mają służyć do rozgromienia demokratycznych organizacji malajskich, stawiają opór nie grupki terrorystów chińskich, lecz armia ludowa, której brzoń stanowią uczestnicy walk przeciwko najeźdźcom japońskim. Chińczycy, Malajczycy i Hindusi, którzy wspólnie walczyli z okupantami japońskimi, zjednoczyli się pod kierownictwem Malajskiej Partii Komunistycznej do walki przeciwko imperializmowi brytyjskiemu. Trzy największe organizacje, walczące o wyzwolenie narodowe Malajów — Organizacja Walczącej Młodzieży, Związek Chłopski i Federacja Kobiet Malajskich, zrzeszające w swych szeregach przedstawicieli wszystkich narodowości kraju, ogłosiły wspólny manifest, wysuwający żądanie zupełnej niepodległości Malajów.

Ruch narodo-wyzwoleńczy na wyspach Malajskich budzi wśród imperialistów angielskich śmiertelny strach. Jest to zupełnie zrozumiałe. Malaje, produkujące 30 proc. cyny i 35 proc. światowej produkcji kauczuku, eksportowanych głównie do Stanów Zjednoczonych, nazywane są obecnie „arsenałem dolarowym” imperium brytyjskiego. Jak oświadczył niedawno Anthony Eden, eksport z Malajów przyniósł w 1947 roku 284 miliardy dolarów, przewyższając o 44 miliony sumę globalną eksportu Anglii do Stanów Zjednoczonych.

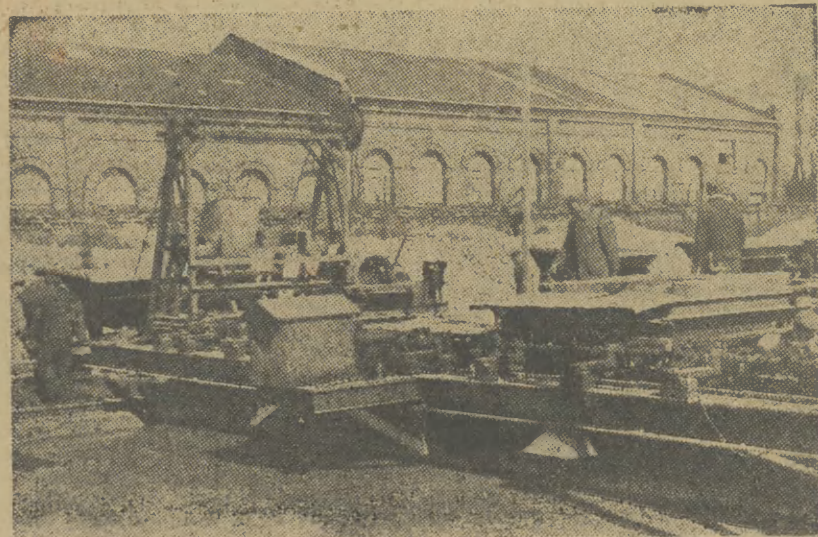
Kolonizatorzy angielscy starają się więc wszelkimi siłami zdławić ruch narodo-wyzwoleńczy na Malajach, kierując się przy tym nie tylko interesami własnej kieszeni, ale mając również na uwadze agresywne plany bloku anglo-amerykańskiego w Azji.

SPRZECZNOŚĆ interesów monarchii angielskich i amerykańskich na Malajach nie przeszkadza im bynajmniej znaleźć wspólnego języka, gdy sprawa dotyczy zdławienia tam ruchu narodo-wyzwoleńczego. — Błędność Indonezji, Vietnamu i Birmy, gdzie trwa zbrojne powstanie narodo-wyzwoleńcze przeciwko kolonizatorom angielskim i ich figurantom, czyni z Malajów dogodną bazę strategiczną w dziedzinie „pacyfikacji” Azji południowo-wschodniej.

Pod płaszczykiem stanu wojennego i rozmaitych „ustaw nadzwyczajnych” władze angielskie na Malajach stosu-

Prace przy trasie W-Z są już na ukończeniu

Zdjęcie nasze przedstawia moment ubijania nawierzchni nowego odcinka ul. Zygmuntowskiej (najdalej wysunięty na wschód odcinek przy trasie W-Z) przy pomocy wynalazionej przez inżynierów polskich maszyny do betonowania, ubijania i równania nawierzchni drogowej. Maszyna ta zastępuje pracę około 20 ludzi i daje możliwość wykonania nawierzchni o 300-proc. szybciej i o wiele dokładniej niż przy ręcznej obróbce. Maszynę projektował inż. Woźniński, opracował technicznie inż. Kubik. Wykonana została całkowicie przez polskich inżynierów i robotników Wydziału Mechanicznego Mosto-Stalu.



ją szalony terror wobec bojowników o niepodległość, a zwłaszcza — wobec Wszemalajskiej Federacji Związków Zawodowych.



Zwykłą praktyką wojsk angielskich na Malajach stało się masowe rozstrzelanie ludności oraz podpalać wsi malajskich. Rozstrzelanie 24 bezbronnych robotników plantacji Kuala Kubu Baru w grudniu roku ubiegłego, podpalenie wsi Batan-Kuli w północnej części Malajów — to fakty charakteryzujące barbarzyńskie metody kolonizatorów angielskich na Malajach.

Kontyngent wojsk angielskich na Malajach stale wzrasta. Ale koloniza-

torzy nie mają większych szans zahamowania koła historii, niż imperialiści holenderscy w Indonezji, francuscy — w Wietnamie itd.

Narody wysp Malajskich wkroczyły bowiem na drogę konsekwentnej walki o niepodległość narodową, o wolność.

Pod osłoną rokowań pokojowych Kuomintang knuje plany kontynuowania wojny

HONG KONG (T). Radio Wolnych Chin donosi, że armie wyzwolenicze czynią przygotowania do przekroczenia rzeki Yang-Tse. Komunikat stwierdza, że władze Kuomintangu nie wykazały szczerości w czasie rokowań pokojowych ch.

Rządowe koła kuomintangowskie w Nankinie, przy współudziale anglo-amerykańskich agencji prasowych rozsiewają wiadomości o rokowaniach między delegatami Wolnych Chin a delegatami Kuomintangu, które rzekomo miały się rozpocząć w Peipingu. To rozsiewanie wiadomości o rokowaniach, świadczy wymownie o wielkiej trwdości kuomintangowskich przestępców wojennych w obliczu ciągłych zwycięskich postępów Armii Ludowej i o ich chęci uzyskania przerwy dla złapania tchu. Przerwę tę myślą uzyskać, gardząc ciągle o „pokoju”. Władze Wolnych

Chin odstaniały i piętnowały już często ten pospolity manewr.

W Hongkongu krąży pogłoski, że władze Wolnych Chin mają oprócz pertraktacji pokojowe z Kuomintangiem na podstawach publikowanych już z początkiem bieżącego roku przez Mao-Tse-Tunga. Rządząca klika kuomintangowska nie będzie mogła interpretować dowolnie tych warunków pokojowych, z których pierwszym jest warunek ukarania kuomintangowskich przestępców wojennych.

Wtorek 8 Piątek Dionizego Siecielskiego



ZA ANTY-POLSKĄ DZIAŁALNOŚĆ

W dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym w Krakowie rozpoczął się proces b. administratora opuszczonych i przydomkowych majątków w powiecie miechowskim i pińczowskim — volksdeutscha Pawła Klucznika.

Klucznik po podpisaniu listy wd objął powyższe stanowisko, rozwijając antypolską i antyżydowską działalność.

Rozprawa trwa.

UNIEWINNIONY

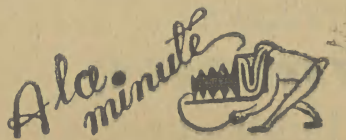
Adolf Manterys z Miechowa, sprawujący za okupacji urząd wójta w Raclawicach Kościuszkowskich, został wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie uniewinniony z zarzutu współpracy z Niemcami.

SADYSTKA-MATKA STOSOWAŁA OSOBLIWE ŚRODKI WYCHOWAWCZE

Chcąc oduczyć swego 8-letniego syna Tadeusza kradzieży, Katarzyna Szostak stosowała osobliwe środki wychowawcze.

Nie tylko włócz biła i znęcała się nad dzieckiem, ale wzorem średnio-wiecznych tortur przykładała gorącą blachę do nogi chłopca, powodując oparzenia II stopnia.

Sadystkę-matkę Sąd Okręgowy w Krakowie skazał na 1 rok więzienia z zawieszaniem wyronania kary na 5 lat. Ponadto nad chłopcem roztoczy pieczę specjalny opiekun społeczny.



Czekamy!

Siedzi kilka osób i czeka. Zapowiedziane posiedzenie w bardzo ważnej sprawie na godzinę 10. Jest 10.30, a posiedzenie się nie zaczęło.

— Czekamy jeszcze? — zapytuje ktoś.

— Czekamy, trudno — odpowiada ją inni.

I tak czekają. Znam wypadek, gdy posiedzenie bardzo szacownej instytucji rozpoczęło się o 12 zamiast o 11, gdyż tylko o godzinę spóźnił się przewodniczący... Znam wiele wypadków zacinania posiedzeń o pół godziny, a trzy kwadranse po terminie, gdyż czeka się na spóźnialskich.

System „O” obejmuje kraj i społeczeństwo. Najslusniejsza akcja. Ale w systemie tym wielki rozdział winien być poświęcony spóźnialszczyźnie i tym tysiącom godzin traconych przez setki ludzi na czekanie na tych, którzy się spóźniają...

Trzeba wymyślić jakąś naprawdę ostrą regułę, która by uniemożliwiała spóźnialstwo niezmyślnym niesprawiedliwione. Przed kilkunastu miesiącami wicewójewoda krakowski mgr Marian Rubiński zarządził zbiórkę po 1000 zł doraznie na jakiś piękny cel od tych osób, które spóźniły się na posiedzenie, któremu przewodniczył. Czyby system tego nie można rozciągnąć w formie przymusowej we wszystkich instytucjach państwowych i samorządowych, które — jak wiadomo — urządzają najwięcej posiedzeń?

Hełby się pieniądze zebrało na jakąś cel szlachetny!

A może wreszcie i skutek dałby się zauważyć! WIT.

Drób po cenach niższych na zbiorowe zapotrzebowania zakładów pracy

Powszechna Spółdzielnia Spożywców, która na nasze miasto rozprowadza cały szereg produktów, ma również za zadanie w pewnym stopniu odciążać rynek mięsny w okresie wzmożonego popytu. Umiejętna gospodarka drobiem w znacznej mierze łagodzi pewne braki i niedomagania na tym odcinku.

Dzięki wspaniałej prosperującej tuż czarni w Niepołomicach, zapotrzebowanie na drób w ciągu ubiegłych miesięcy wykonane zostało z wielką nadwyżką. Zdolność produkcyjna tuż czarni, która dotychczas wahała się

w granicach do 60 tys. sztuk miesięcznie, zwiększyła się w ostatnim czasie dwukrotnie. W chwili obecnej świat pracy otrzymać może po cenach niższych (o 30% taniej niż na rynku) każdą ilość drobiu.

W okresie przedświątecznym na Kraków rzuconych będzie przez Cntr. Mięsną ponad 19.800 kg drobiu gatunek drugi. Gatunek I rozprowadzony będzie w ilości 8.700 kg.

Z podanych cyfr widać, że Kraków będzie dostatecznie zaopatrzone w drób. Wszyscy ludzie pracy mogą go otrzymać po cenach niż-

szych, po złożeniu zbiorowego zapotrzebowania za pośrednictwem swoich zakładów pracy. (zjaw)

Idąc Krakowa Dłaczego zawsze na sucho

Wiele jest w Krakowie rzeczy ładnych i miłych, ale... — nie obejdzie się przecież nigdy bez „ale”. Istnieją przeróżne drobiazgi permanentnie zatruwające życie obywatelom, łatwe zresztą do usunięcia.

Nie po raz pierwszy zwraca się uwagę na brudne, nieposprzątane ulice w centrum miasta, na tumany kurzu i fruujące papiery.

Pisze się o tym aż do znudzenia i jedyną nadzieją w tym, że się to wreszcie znudzi ludziom, do których apelujemy.

Jednym z najbardziej elektornych przykładów jest ul. Karmelicka, która wyglądem swym ludzko przypomina małomiasteczkowy śmietnik.

Dłaczego właśnie jedna z głównych arterii Krakowa, dojazdowa ulica, którą przejeżdża większość autobusów, ma przedstawiać się tak smętnie, trudno zgadnąć.

Stwierdzić należy, że wjazd wśród unoszących się tumarów kurzu oraz latających wdzięcznie zamiast gołębi arkuszy pakunkowego papieru lub gazet musi wywołać nieprzyjemne wrażenie.

Trochę uwagi ze strony ob. ob. dozorców i pewna ilość wody do pokropienia ulicy wystarczy do usunięcia braków i zadowoli przechodniów.

Trudno doprawdy zrozumieć, dlaczego ob. ob. dozorczy uparli się i zamiatają ulice zawsze na sucho?

Zyjemy przecież w cywilizowanym mieście (tak przynajmniej sądzimy!) Z. Z.

Kto zwycięży? Woj. krakowskie czy kieleckie?

Wydziały kulturalno-oświatowe OKZZ województw krakowskiego i kieleckiego przystępują do współzawodnictwa.

W najbliższych dniach zostanie podpisana oficjalna umowa. Kraków i Kielce zobowiązują się w zakresie prac oświatowych rozszerzyć sieć kół samokształceniowych, zorganizować sekcje krajoznawcze, zwiększyć ilość kursów początkowe-

go czytania i zaopatrzyć je w podręczniki.

W zakresie bibliotekarstwa i czytelnictwa umowa przewiduje usprawnienie działalności bibliotek OKZZ, wyeliminowanie z nich literatury nieodpowiedniej pod względem artystycznym i ideologicznym, rozszerzenie sieci czytelnicy, zaopatrzenie świetlic w czasopiśma.

Dalsze prace przewidują założenie kół prelegentów przy OKZZ, które będą popularyzować: współzawodnictwo pracy, system „O”, akcję „H” br.

Wydziały Kulturalno-oświatowe dołożą wszelkich starań, by usprawnić działalność amatorskich zespołów artystycznych, zorganizować koncerty i przedstawienia dla świata pracy.

Umowa przewiduje współzawodnictwo w ramach nawiązywania ścisłego kontaktu i wymiany osiągnięć artystycznych między miastem a wsią.

Podsumowanie wyników współzawodnictwa nastąpi w połowie maja br.

Z teatru



Teatr Ziemi Opolskiej wystawia obecnie sztukę Piotrowa „Wyspa pokój” w reżyserii Tadeusza Byrskiego. Na zdjęciu młoda i utalentowana artystka Ncemi Korsan w roli p. Simson (scena z aktu I, rozmowa z mężem).

W rocznicę zgonu Heleny Modrzejewskiej

W związku z przypadającą w dniu 8 bm. 40 rocznicą zgonu Heleny Modrzejewskiej, Towarzystwo Młośników Hst. i Żeb. Krakowa zorganizowało uroczyste posiedzenie, poświęcone uczczeniu pamięci największej polskiej artystki. Do publiczności wypełniającej po brzegi całą Muzem Przemysłu Art., przemówił na wstępie wiceprezes Towarzystwa dr J. Dobrzycki, który podniósł, że Kraków winien być szczególnie dumny, iż z niego wyszła genialna artystka, która poniosła chwałę sztuki polskiej na obie półkule.

GO, GDZIE, KIEDY

TEATRY na dzień 8 kwietnia

Teatr im. J. Słowackiego g. 19: „Zołnierz i bonater”. Teatr Stary (duża sala), godz. 19.15: „Romans z wodewilu” (mała sala), godz. 19: „A działa się to w zapusty”. Teatr „Studio” (ul. Skarbowa 2) godz. 19.15: „Przyjaciel nadejście wieczorem”. Teatr Młodego Widza RTPD, godz. 12: „Królowa śniegu”. Teatr „Scala” godz. 19.30: „Dźwięki i wydźwięki”. Świetlica Międzyzwiązkowa, pl. Szczepański 3: Odczyt red. Tad. Wójcika p. t.: „Obrazki z Egiptu”.

KINA na dzień 8 kwietnia

Apelle: „Nauczycielka bawi się”, godz. 16, 19, 20. Gdańsk: „Serenada w dolinie słońca”, godz. 15.30, 17.30, 19.30. Sztuka: „Zapomniana włoska”, godz. 16, 18, 20. Swift: „Dziubars” godz. 16, 18, 20. Uciecha: „Dzwonnik z Notre Dame”, godz. 15.45, 18, 20.15. Wanda: „Volpone”, godz. 16, 18, 20. Warszawa: „Czwarty peryskop”, godz. 16, 18, 20. Wolność: „Wiosna”, godz. 16, 18, 20. Kino Aktualności w sali kina „Sztuka”. Najnowsza Polska Kronika Filmowa. Mieszkańcy naszych lasów. W służbie świata pracy Sztuka rzeźbienia w kości. Godz. 12, 13, 14.

Radio na dzień 9 kwietnia (sobota)

Godz. 8.05: O chorobach wenerycznych i ich zwalczaniu (Kr.). 12.20: Koncert solistów. 13.00: Audycja dla wsi. 13.10: Koncert żywych (Kr.). 13.30: Koncert dla przewodników pracy PKP wędza Szczakowa-Trzebnia, z udziałem Orkiestry ZZK pod dyr. F. Gama. 14.30: Trio Brahmsa C-dur w wyk. E. Umińskiej (skrzypce), J. Mikulskiego (wiolonczela) i J. Hoffmanna (fortep.) (Kr.). 21.00: Koncerta Krak. Orkiestry i Chóru P. B. Wykonawcy: K. Włodarska (sł), B. Ostefin (baryton), dyryguje S. Gałdecki (Kr.). 21.30: Opowiadanie W. Imbar z cyklu: „Nocie Leningradzkie” (Kraków).

WYSTAWY

Pałac Sztuki: Wystawa zbiorowa artystów: W. Jerockiego, Z. Przebindowskiego i W. Gruszczyńskiego, otwarta od godz. 10 do 16. Wystawa akwarelistów węgierskich Barthy i Csorby w Muzeum Przemysłowym, Smoleńsk 9, w godz. od 10 do 14. Wystawa amatorskich prac plastyków ZZ. w Domu Kultury, Rynek Gł. 27, od godz. 10-20. Wystawa Domu Plastyków, Łobzowska 3. Wystawa prac Janiny Muszkietowej.

KOMUNIKATY

NA WIOSNNE SŁOŃCE DO ZAKOPANE. GO urzędują wycieczkę Polski Związek Turystyczny autobusem. Ojład w sobotę, dnia 9 bm., godz. 15.15, powrót w niedzielę dnia 10 bm., w godzinach wieczornych. Informacja: Polski Związek Turystyczny, ul. Szpitalna 30, telefon 573-65 i 573 64. ZARZĄDZENIEM MINISTERSTWA OŚWIATY zbiórka na kolonie letnie została przedłużona i odbędzie się w dniach od 18 do 24 kwietnia br.

SPOŁECZNY KOMITET RADIOFONIZACJI KRAJU (SKRK), Zarząd Okręgowy w Krakowie, Rynek Klepański 4, zawiadamia, że otworzył w PKO specjalne konto dla wpłat na radiofonizację szkół pod nazwą: „Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju, Akcja R. S.”, Okręg Krakowski, Kraków, Rynek Klepański 4, Nr. IV-5058.

STARANIEM TOW. MŁOSNIKÓW KSIĄZKI, w sali Muzeum Przemysłu Artystycznego, ul. Smoleńsk 9, w sobotę, dnia 9 bm. wygłosi dyr. Teofil Trzcicki prelekcję: „Niegasnąca gwiazda teatru polskiego — Helena Modrzejewska” (w czterdzięcią rocznicę zgonu). Początek o godz. 19.30.

OKRĘGOWA KOMISJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH zawiadamia wszystkie Rady Zakładowe, Ko a Związków, że PSS przyjmuje listy zgłoszeń na pomiarach do dnia 9 kwietnia br.

DYZUR POŁOŻNICZY: Dr. Piotrowski Kazimierz, Długa 60, telefon 548-30. We wszystkich innych nagłych zarborzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni, telefon 570-70.

DYZUR POGOTOWIA DENTYSTYCZNEGO. Spółdzielnia Pracy „Dentystyka”, ulica Krupnicza 11a, od 8-12. Wydawanie tańców na szluzce uszębienie.

DYZUR APTEK. Plac Zgody 18, Floriańska 15, Stradom 3, Retoryka 4, Wypielaskiego 4, Rynek Gł. 13, Łobzowska 20, 28 Listopana 17.

CO PODAĆ na obiad?

Grochówka z grzankami. Dorsz w potrawce; ziemniaki.

Zakuska: rzodkiewka albo płat twarogu ze szczyplorkiem.

Grochówka. Groch lub fasolkę (uprzednio namoczyć) ugotować, odciec, przetrzeć, dodać wody, w której groch się gotował, posolić, zaprawić zasmażką z dodatkiem żółtków czosnku. — (Jeżeli mamy kiełbascę, gotujemy grochówkę na kiełbasie, a kiełbasę podajemy osobno). — Grochówkę można zrobić bardzo sycące, podając ją z lenym ciastem; zwykle podaje się do niej grzanki.

Dorsz w potrawce. Ugotować rybę w osobnej wodzie, zdjąć filety, zasmażać w rondku spore cebuli, włożyć rybę. Dodać ugotowanych poprzednio i pokrajanych w paski grzybów, popieprzyć, wlać omak z grzybów, sprószyć mąką, dusić przez chwilę, a jeżeli jest śmietana, zaprawić śmietaną. Podać z ziemniakami lub kaszą.

Kto nabył szczęśliwe losy nr 499 i nr 425?

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Węgierskiej podaje do wiadomości, że ciągnięcie Loterii na wystawie pt. „2 akwarelistów węgierskich” odbyło się 5 kwietnia i że wygrana padła na los Nr. 499, który wygrał obraz L. Barthy oraz na los Nr. 425, który wygrał obraz T. Csorby Nr. 38.

Posiadaczycy szczęśliwych numerów prosimy o zgłoszenie się do Naukowego Instytutu Węgierskiego — Karmelicka 3, w godz. urzędowych po odbiór wygranych akwarel.

Czyn pierwszomajowy robotników meblarskich

Pracownicy Zjednoczonych Fabryk Mebli Giętych w Krakowie postanowili na zebraniu Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego uczcić święto 1 Maja czynem pierwszomajowym.

Pracownicy zobowiązali się pracować dodatkowych 630 pracowni-godzin w dniach 10 i 24 kwietnia. Równocześnie wezwano do czynu pierwszomajowego Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego Okręgu Krakowsko-Sląskiego oraz Centralę Handlową Przemysłu Drzewnego w Krakowie.

Kurs ratowniczo-żywakki

Dnia 5, kwietnia br. został otwarty w inicjatywy polskiej YMCA kurs ratowniczo-żywakki. Kurs ten wywołał duże zainteresowanie, a zgłoszonych zostało w sumie 154 osoby, w tym tylko 12 kobiet. Z ramienia M.O. i Miejskiej Straży Pożarnej zgłoszonych zostało 18 osób, reszta rekrutuje się z młodzieży szkolnej. Instruktorami kursu są: ob. ob. Kowalski, Grubental, Krajewski i Czermak.

Advertisement for Filharmonia Krakowska, including concert details and ticket information.

Wieczór poezji węgierskiej

Duże zainteresowanie kół literackich i naukowych Krakowa wzbudził zapowiedziany w teatrze „Groteska” odczyt Kazimierza Illakowiczówny o zmarłym niedawno poecie węgierskim Endre Adym.

Odczyt K. Illakowiczówny pt. „Szczere złoto”, był opowieścią o kolekcji życia poety jego wzlotów i upadków. Z najczystszy artystycznym, w wnklwą intuicją kobiecą, poetka oddała w ilu-moczeniach walke wewnętrzna Adyego między dobrem a złem, jego miłość do matki, miłość do ojczyzny kraju i rewolucyjne stanowisko Adyego — chłopskiego syna w walkach wywoleńczych Wiosny Ludów.

We wczorajszym wieczorze literackim, urządzonym przez Tow. Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, Naukowego Instytut Węgierskiego i Zw. Polsk. Literatów, wzięli udział dyrektor instytutu dr Tibor Csorba, który wygłosił słowo wstępne oraz artyści teatru „Groteska” w recytacjach wierszy Adyego.

Advertisement for 'OGŁOSZENIE' (Advertisement) regarding newspaper subscriptions and the 'PRASA' office.

„W noc zimową“
Gościna artystów
żydowskich w Krakowie

Pozostający pod dyktando artysty-
czą córki znakomitej artystki Ester
Rachel Kamińskiej Idy — zespół
Łódzkiego Teatru Żydowskiego, ho-
dzące chlubnym tradycjom znakomitego
Stanisławskiego, kontynuatorem
których w Polsce jest w pierwszym
rzędzie Iwo Gall.

Głęboko przemyślana, na przeżyciu
oparta interpretacja odwarżanej po-
staści, w połączeniu z nalezym opo-
nowaniem techniki aktorskiej; o o-
ideały Stanisławskiego, realizowane
przez artystów wspomnianego zespołu.
Rezultatem tego jest, nie dający
się oddać w słowach nastrojów wspólny
między widownią a sceną. Są
chwile, że widz istotnie zapomina o
wszystkim, żyjąc jedynie troskami i
radościami oświetlonych dyskretnie
kinkietami scenicznymi postaci. Jest
np. w sztuce „W noc zimową...“ scena,
gdy obłąkana kobieta umiera przy
rzeźbie swego zamordowanego przez
hitlerowców syna; otóż w pewnym
momencie scenę tę przerwał głośny,
szpazmatyczny płacz. To nie było ci-
che wycieranie wilgotnych oczu wra-
żliwego podlotka; to była najwyraź-
niej szczerza, odruchowa reakcja cof-
niętej o parę lat wstecz podświadomości
ludzkiej. Płacząca na widowni
kobieta, na pewno nie zdawała sobie
w chwili zalążenia, sprawy z tego,
że znajduje się w teatrze...

Fakt ten, mówi sam za siebie. Jest
on niezaprzeczanym dowodem rzadko
osiąganej wyżyny poziomu arty-
stycznego. Zastaję on tu suche su-
perlatywy, które w tym miejscu nie-
spełniałyby już swego zadania.

Z wykonawców na scenie: Me-
scu należy wymienić K. Efron (Nad-
ka), S. Szeitel (Luzerowa) i M. Mei-
mana (Michał Krzyszczyk). Wśród
pozostałych — poza przerysowan-
sylvetką L. Stolarskiej (dziewczyna)
— trudno byłoby zauważyć większe
usterki. Całość dzięki drobnozowej
reżyserii Idy Kamińskiej oraz desko-
nalym w stylu całości reżyserskim
dekoracjom Aleksandra Bogena, stała
na rzadko oglądanym poziomie.

Największej krytyce można byłoby
podać sam utwór sceniczny, odzna-
czający się słabą konstrukcją drama-
tyczną, w połączeniu z pewnym nie-
konsekwentami akcji. Na uwagę zas-
ługuje jednak ciekawy problem
wziewów etycznych, wraz z wnikliwą
atmosferą wsi polskiej w okresie ok-
upacji, co trzeba zaliczyć na poczet
zasług młodego debiutanta-camouka,
będącego z zawodu krawcem.

Ryszard Stachnik



Na zdjęciu na lewo M. Melman (Michał Krzyszczyk) i N. Meisler (jego
syn — Itelek) w jednej ze scen sztuki „W noc zimową“

W zakładach prof. Odon Bujwida
genialnego bakteriologa polskiego
pracuje jego córka i wnuk

Miłośnicy X muzy oglądali osta-
tnio na ekranach kin krakowskich
film pt. „Eksperyment dr Ehrlicha“
Ojciec osoby wynalazcy preparatu
„609“, przed oczami widzów przesu-
nęły się postacie Roberta Kocha
i Beringa, a niejedną z tych, któ-
rzy film oglądali przypominał so-
bie zapewne wielkiego Pasteur'a i
tych wszystkich, którzy dzięki
swym pracom badawczym w labo-
ratoriach bakteriologicznych — stali
się dobroczyńcami ludzkości, a w
ich rzedzie pioniera bakteriologii
polskiej prof. Odon Bujwida.

Starsi krakowianie wiedzą o
tym, że przy ul. Lubicz 34 mieszczą
się Zakłady prof. Bujwida, ale wie-
lu z nich (a szczególnie młode po-
kolenie) nie wiele wie o życiu i
działalności wielkiego uczonego.

Dlatego też, słuszne jest chyba
przypomnieć szerszemu ogółowi o
człowieku, który całe swe życie
poświęcił krajowi i ludzkości.

Prof. Odon Bujwid urodził się
30 listopada 1857 r. Mając lat 15
utracił rodziców i oprócz nauki
musiał zajmować się od tego czasu
pracą zarobkową aby utrzymać sie-
bie i dwie siostry, pozostałe z lic-
znego grona rodzeństwa wymarłego
w czasie epidemii cholery.

Być może, że wypadek ten zade-
cydował o tym, iż Odon Bujwid
stał się bakteriologiem.

Studia uniwersyteckie odbywa
przyszły uczonego na Wydziale medycyny
Uniwersytetu Warszawskiego.

W tym to okresie pracuje u prof.
Lambła nad działaniem czynników
ślimy. Od roku 1886 do 1887 pracuje
w Paryżu u Pasteur'a po czym
wraca do kraju i zakłada w War-
szawie pierwszą w Polsce a drugą
na świecie stację szczepień prze-
ciwko wściekliznie. Nie trzeba chy-
ba dodawać jak wielkie znaczenie
miało powstanie tej placówki w
kraju.

Powołany w roku 1893 do objęcia
katedry bakteriologii i higieny
Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof.
Bujwid pozostawia zakład war-
szawski dr Palmirskiemu. Zakład
ten zostaje następnie oddany Kra-

jowemu Towarzystwu Naukowemu,
a w roku 1910 staje się zaczątkiem
Państwowego Zakładu Higieny.

W Krakowie w domu przy ul.
Lubicz, gdzie po dziesięć mieszcza-
ją Zakłady prof. Bujwida, powstaje
zakład szczepień przeciw wodo-
wstrętowych i zakład wyrobów su-
rowie leczniczych.

Placówka ta stała się równocze-
śnie szkołą, w której pod kierowni-
ctwem prof. Bujwida kształcił
się późniejsi znakomici bakteriolo-
dzy polscy; a równocześnie miej-
scem z którego walczone nieustannie
a żmudnie o nieznaną dotąd w
Krakowie higienę społeczną. Nad-
mienić należy, że właśnie prof.
Bujwidowi udało się przekonać
ówczesny Zarząd Miejski o koniecz-
ności posiadania przez Kraków wo-
dociągu, mimo, że inicjatywa ta
natrafiała na silny opór wielu za-
cofanych ludzi.

Przed pierwszą wojną światową
zakłady prof. Bujwida produkują
surowice przeciw-błoniczą, prze-
ciw-tyfusową, przeciw-szkarlatynową,
przeciwstrepokokową itp.

Z preparatów przeznaczonych dla
zwierząt już w roku 1906 produkują
je prof. Bujwid surowice przeciw
różycy u świń, nadając tej choro-
bie obecnie używaną nazwę.

Oprócz działalności naukowej
prof. Bujwid pracuje nieustrudzenie
jako bojownik postępu. Z jego inic-
jatywy powstaje w Krakowie pierw-
szy gimnazjum żeńskie i on to
walczył walczył nieustrudzenie o

Sto lat
sztuki węgierskiej

Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaź-
ni Polsko-Węgierskiej i Naukowego
Instytutu Węgierskiego, odbył się w
ub. poniedziałek w Krakowie odczyt
dr Tibora Csorby na temat „Sto lat
sztuki węgierskiej“. Prelegent nakre-
ślił w przystępnej formie (ilustrując
odczyt przeźroczeniami) historię minio-
nych stu lat nowoczesnego malar-
stwa węgierskiego, od Pedermeiera,
poprzez impresjonizm, aż do ostat-
nich prądów nurtujących dzisiaj, i
plastykę.

Po odczyt prelegent oprowadził
zebranych po wystawie „2 akwareli-
stów węgierskich“, na której zamie-
szczone są prace dr T. Csorby i prze-
bywającego na Węgrzech Laszlo Bar-
thy.

Jeśli o pracach drugiego z akware-
listów można powiedzieć, że noszą
ślad wpływu nowoczesnej szkoły
francuskiej, to w pracach Csorby po-
za angielską metodą malowania na
mokrym papierze, trudno byłoby do-
szukać się żadnych wpływów. Jest on
artystą, ceniącym nade wszystko na-
strój (ciekawa kompozycja nr 40 —
pt. „Wawel o świcie“), którym ope-
ruje najpewniej w zatkanieciu się z
bieżącym rzek, lub bezkresem morza.
R. St.

nalnym i może być w Przemysłu ure-
gulowany nieco inaczej niż jest to
np. w Krakowie. Tutaj zwolnione są
od podatku m. in. także psy, które są
przedmiotem handlu przedsiębiorstw,
trudniących się zawodowo sprzedażą
psów. Jeżeli Pan jest hodowcą i sprze-
dawcą psów, to niewątpliwie i Pan za
swe psy (a nie „radlery“) nie płaci
podatku.

Ob. E. H. — Art. 24 prawa małżeń-
skiego przewiduje jako jedną z przy-
czyn żądania rozwodu — cudzołóstwo,
ale ponieważ z listu Pani wynika, że
fakt ten miał miejsce już dość dawno,
bo przed rokiem, a Pani o tym fakcie
wiedziała i mimo to żyła, z mężem na-
dal, przeto według odpowiedniego przepi-
su, straciła Pani możliwość żądania roz-
wodu z tej przyczyny.

Podatek od psów. — Prawem ściśle
wpłynęły aż dwa listy w „psich“ epra-
wach; Czytelnik o bardzo nieczytel-
nym podpisie pyta, czy od szczeniąt
też płaci się podatek, możemy Pana
pocieszyć, że nie, ale za szczeniaki
uważa się tylko pieska do 8 tygodni,
po tym jest już dorodnym psem, za
którego płaci się tysiąc złotych rocz-
nie (w Krakowie), a jeśli trzyma Pan
jeszcze drugi okaz psiego rodu, to
musi Pan za tego drugiego płacić już
nie tysiąc, ale dwa tysiące złotych, bo
taka przyjemność więcej kosztuje.

Prawo dla każdego

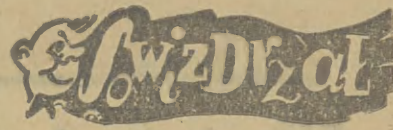
Fr. Fr. — Pyta Pani, czy można
zwrócić małżeństwo przez pełnomoc-
nika; nacze prawo małżeńskie prze-
widuje w art. 13, iż z ważnych po-
wodów sąd może zezwolić na złożenie
oświadczenia o wstąpieniu w zwią-
zek małżeński przez szczególnie upro-
mocznionego pełnomocnika. Artystki
ten przewiduje również, że pełnomoc-
nictwo musi być (pod nieważnością)
udzielone na piśmie z podpisem urzę-
dowo poświadczonym i musi wy-
mieniać osobę, z którą związek mał-
żeński ma być zawarty. Zezwolenia
na zawarcie małżeństwa przez pełno-
mocnika można udzielić tylko z waż-
nych powodów, o czym należy pamię-
tać wnosząc o takie zezwolenie. Jeżeli
pełnomocnictwo odpowiada przepisom,
które podaliśmy, to pełnomocnik
bierze udział przy zawarciu
małżeństwa i składa w imieniu moco-
dawcy oświadczenie przed urzędni-
kiem stanu cywilnego. Trzeba więc
zacząć od pełnomocnictwa, które nar-
zeczony przysłał, a potem starać się
w sądzie o zezwolenie. Ważną przy-
czyną w Pani wypadku jest niewąt-
pliwie to, że zachodzą trudności w
wyjeździe Pani do Francji, a ślub u-
możliwi go. Przy sposobności przy-
pomniamy tylko, że jeśli narzeczony

Pani jest obywatelką francuską, to
Pani przez małżeństwo z nim oświ-
adaczka obywatelką polską i różną, związa-
ne z nim uprawnienia.

Ob. St. R. Rabka. — Nie znając ca-
łej sprawy nie możemy zrozumieć,
dlaczego został Pan pozbawiony ku-
chini, której używalność przyznano
Panu w przydziale mieszkania. Na or-
dynamne zachowanie się tego oco-
bnika jest rada w postaci skargi sądowej,
sprawę mieszkaniową należy załatwić
w referacie kwatrowym.

Stały Czytelnik. — Sprawę należy
odwroczyć i wtedy dopiero będzie ona
podważona we właściwy sposób; ten,
kto żąda od Pana świadczeń dodatko-
wych, mimo że płaci Pan już czynsz
podwyższony, winien Panu wykazać,
na jakiej podstawie cpiera swe żąda-
nie, gdyż dekret przewiduje tylko, kto
ma płacić czynsz podwyższony a kto
ulgowo lub dawno, lecz nie mówi
o tym, by ktoś był obowiązany płacić
świadczenia dodatkowe. Nie Pan więc
ma „pokazywać notawę“, lecz Panu
należy wyjaśnić, jaka jest podstawa
prawna żądania.

Ob. K. W. Przemysł — Nie wiemy,
na jaką notatkę się Pan powołuje; po-
datek od psów jest podatkiem komu-



WIERZCIEL I DEUZYNIK

— Niestety, nie mogę w tym mie-
siącu zapłacić raty.

— Ależ, panie, to samo powiedział
mi pan już w zeszłym miesiącu!

— No i co, może nie dotrymałem
słowa?

NASI MILUSIŃCY

W pokoju dziecięcym cisza. Mat-
ka zdziwiona otwiera drzwi i spo-
strzega, że Zosia i Stasio siedzą nie-
ruchomo na kanapie, trzymając się za
ręce.

— Co wy tak cicho siedzicie? —
pyta mamusia.

— Nie przeszkadzaj mamusiu, to
nasza podróżka poślubna!

— A gdzie jest Karolek?

— On siedzi za firanką i czeka, aż
się urodzi...

ANEGDOTA O BALZACU

Honorusz Balzac otrzymał kiedyś
od jednego ze swych wielu wierzy-
cieli upomnienie.

„Zwracam panu uwagę — pisał
wierzyiciel — że dłużej czekać nie
będę! Jutro muszę zapłacić pilny
dług!“

Balzac odpisał:

„Co za bezczelność! To pan chce
swoje długi płacić moimi pieniąd-
zami!“

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl art. 84 dekretu z dnia 28. I. 1947 r. o egzekucji
administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr. 21
poz. 34) 4 Urząd Skarbowy podaje do publicznej wiadomości,
że dnia 14. IV. 1949 o godzinie 10-tj w lokalu Firmy M-
szczyński Jerzy, ul. Miodowa 20 w Krakowie odbędzie się
publiczna sprzedaż w 2-gim terminie:
materiały dla wyrobów meblowych, oszacow. na kwotę
500.000 zł.
motorku elektrycznego 3 KM, oszacow. na kwotę 15.000 zł.
Cena wywoławcza wynosi 50 proc. sumy szacunkowej.
370-K Naczelnik Urzędu

Bieliznę męską — Krawaty — Skarpetki
poleca: Fa „BIGOSZ“ — KAZ. LECH
Kraków — ulica Karmelińska Nr. 12
362-K

WYTWÓRNY LOKAL KRAKOWA
Restauracja-Winiarnia
„ERMITAGE“
Karmelińska 3. — Tel. 577-24
363-K

BIELSKA WEŁNA
H. HANAK i S-ka
Kraków, ul. WIŚLNA 3. Tel. 578-44
poleca
materiały czysto-wełniane
Wytwórni „Łaszczków“ — „Bielska
Wełna“ i „Łowicz“
364-K

Zjednoczona Fabryki Mebli Giętych
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
W KRAKOWIE, ul. SZCZEPARSKA 1, i p.
z a r u d n i
1) Inżynierów, — mechaników i te-
chników
2) Kierownika Oddziału Obrótów
Towarowych
3) Kierownika Działu Zaopatrzenia
Materiałowego
4) Inżynierów-leśników (techników)
Ref. ktuję się na siły rutynowane.
Uposażenie wg. siatki płac M'n. Przem. i Handlu.
Podania wraz z życiorysami należy składać w Wy-
dziale Personalnym. 365-K

Nauka
i wychowanie

KURSY pisania na maszy-
nach Polskiej YMCA — Kra-
ków, Krowoderska 8
195-K

Różne

ROMAN Horowice ur. 1891 r.,
w Bochni syn Mosera i Fend
Holzer uzyskał w Urzędzie
Wojewódzkim Krakowskim
zezwolenie na zmianę nazwi-
ska na Haiski. 469-g

Sprzedaz

OBRAZKI srebrne, złote,
srebrne poleca firma „Czas“
Starowisła 10. 331-K
MASZYNY do pisania —
czyszczenia — szych kupuje —
sprzedaje przyjmując w ko-
misa oraz fa-howa naprawa w
firmie Stanisław Jonas, Kra-
ków, ul. Tomasz 21, telefon
591-48. 355-K

Zrąby i kradzieże

ZGUBIONO dowody wojsko-
we na nazwisko Otocza Ma-
rian. 462-g
ZGUBIONO kartę rejestracy-
yjną R.K.U. Kraków-Miasto
Jedach Józef. 463-g
ZGUBIONO kartę rejestracy-
yjną R.K.U. Kraków Rog Jan
Chaim 32. 464-g
ZGUBIONO kartę rejestracy-
yjną wystawioną przez R.K.U.
Kraków-Powiat na nazwisko
Tykiński Władysław. 478-g
ZGUBIONO kartę rejestracy-
yjną R.K.U. Kraków, Go-
wilk Stanisław. 465-g
UNIEWAŻNIAM zaświadcze-
nia rejestracyjne wydane
przez R.K.U. Kraków Miasto
na nazwisko Jakubiec Julian
466-g
ZGUBIONO kartę rejestracy-
yjną R.K.U. Kraków Polus
Czesław. 468-g

OGŁOSZENIA
DROBNE
płatne są
przy
zamówieniu

Prosimy
o przekazywanie
kwot
ogłoszeniowych
na konto
w PKO
nr. IV-1030

Ogłaszajcie się
w „ECHO
KRAKOWSKIM“

ECHO SPORTOWE

Wyścig kolarski Praga-Warszawa największą imprezą sportową Europy

Gigantyczna impreza sportowa, wyścig kolarski Praga — Warszawa, która rozpoczyna się w dniu Święta Pracy 1. maja, startem w Pradze, będzie największą tego rodzaju imprezą w Europie.

Do wyścigu zgłosiły już swój udział ekipy kolarskie Bułgarii, Rumunii, Węgier, Czechosłowacji, Zw. Zaw. Francji, Finlandii Danii i Holandii. Oczekiwane jest zgłoszenie Szwecji i Norwegii.

W samej Czechosłowacji przygotowania do tego biegu są już w pełnym toku. W tych dniach najlepsi kolarze czechosłowaccy wyjechali z Pragi na obóz treningowo-kondycyjny w Sedmihorach. W roku ubiegłym obóz treningowy kolarzy CSR zorganizowany był w Karlovych Varach. Na tegoroczny obóz wyjechało 28 kolarzy, z których 18 najlepszych startować będzie w wyścigu Praga — Warszawa.

Głównym celem obozu w Sedmihorach jest podniesienie kondycji fizycznej zawodników i wyszkolenie w jeździe zespołowej. Jak wiadomo bowiem, tegoroczny wyścig rozegrany będzie wyłącznie w konkurencji drużynowej. Każde państwo może zgłosić do wyścigu najwyżej 3 drużyny z których każda składać się będzie z 6 kolarzy.

Również i kolarze polscy pilnie przygotowują się do powyższego wyścigu. Są oni zebrani na obozie szkoleniowo-kondycyjnym w Ustroniu, gdzie 35 kolarzy trenuje i wysłuchuje rad, doświadczonych działaczy i instruktorów kolarskich. Ostatnio otrzymali oni nowe polskie maszyny wyścigowe marki „Bałtyk”, na których startować będą w tym gigantycznym wyścigu.

W przeddzień wyścigu Praga — Warszawa, tzn. w dniu 30 kwietnia br., odbędzie się w Pradze uroczyste przywitanie wszystkich reprezentacji zagranicznych.

Otwarcie sezonu lekkoatletycznego

10 kwietnia br. KOZLA otwiera tegoroczny sezon lekkoatletyczny wiosennym biegiem na przełaj w kategorii seniorów, juniorów i kobiet (4.000 m, 2.000 m i 1.200 m). W biegu tym mogą startować zarówno stowarzyszeni jak i niestowarzyszeni. Równocześnie odbędzie się trójboj sprinterów i sprinterek organizowany przez ZKS Ogniwu-Cracovia. Trójboj obejmuje dla mężczyzn biegi na 60 m, 100 m i 200 m, dla kobiet 60 m, 80 m i 100 m. W trójboju mogą startować zawodnicy z wszystkich zrzeszonych w Związku klubów. Zawody odbędą się na Miejskim Stadionie Sportowym, początek godz. 10.30. Ceny biletów bardzo niskie.

Honorowy start wyścigu odbędzie się w centrum miasta na Placu Republiki, obok Prasznej Bramy. Honorowym starterem będzie ambasador RP, Leonard Borkowicz a w uroczystości otwarcia weźmą udział również członkowie rządu CSR, Związków Zawodowych, Zw. Sportowych, czołowi

przedstawiciele sportu czechosłowackiego i delegaci redakcji „Rudeho Prava” i Trybuny Ludu”.

Uroczystości startowe transmitowane będą przez Československý Rozhlas i Polskie Radio, oraz filmowany przez Film Polski i Film CSR.

Pływacy Milicji Węgierskiej w Warszawie

WARSZAWA. W Warszawie odbyły się zawody pływackie, między drużyną pływacką milicji budapeszteńskiej a reprezentacją Warszawy. Oprócz czołowych pływaków stołecznych w zespole warszawskim startowali: zawodnik „Gwardii - Wisły” Cieżki i Marek z BBTS. Zawody nie były punktowane. Goście węgierscy wręczyli Polskiemu Związkowi Pływackiemu dar w postaci kilkudziesięciu kostiumów pływackich oraz piłkę do gry w waterpolo. Pływacy węgierscy, jako dobrzy waterpoliści przewyższali młodych zawodników polskich w konkurencjach indywidualnych w stylu dowolnym, natomiast w stylu klasycznym lepsi byli gospodarze, którzy wygrali również sztafety.

W biegu na 100 m st. motyl, startował Węgier Barocski, jeden z pierwszych pływaków, którzy wprowadzili styl motylkowy na Węgrzech. Starczy już wiekiem Węgier, przegrał jednak z młodymi Polakami — Zelmannem i Markiem.

Wyniki techniczne:

100 m st. dow. 1) Kalman Lajos

Bohemians ma grać we Wrocławiu

WROCLAW. W dniach 20 i 21 bm. gościć będzie we Wrocławiu czołowa drużyna I ligi CSR — „Bohemians”. Piłkarze czescy zakontraktowani zostali przez krakowską „Wisłę”, z którą będą grać w czasie świąt Wielkanocnych w Krakowie. We Wrocławiu przeciwnikiem Czechów w pierwszym dniu będzie reprezentacja Dolnego Śląska, a drugiego dnia team „Pafawag” — „Ogniwo”.

Monaghan wygrywa z Sandyeronem

LONDYN. W Belfast odbyło się mistrzowskie spotkanie pięciarskim między Irlandczykiem Monaghanem, mistrzem świata wagi muszej i Francuzem Sandyeronem, mistrzem Europy. W spotkaniu tym zwyciężył po 13-rundowej walce Monaghan, który tym samym jest obecnie mistrzem świata i Europy w tej kategorii.

(Budapeszt) 1.06,6, 2) Marasek (Warszawa) 1.08,4.

200 m st. klas.: 1) Jakuszko (W-wa) 3.09,6, 2) Szymanowski (W-wa) 3.11,4, 3) Meri Mihali (Bud.) 3.16,0.

100 m st. motyl, 1) Zelman (W-wa) 1.20,8, 2) Marek (W-wa) 1.21,6, 3) Barocsi (Bud.) 1.25,4.

200 m st. dow.: 1) Udvary (Bud.) 2.30,0, 2) Ludwikowski (W-wa) 2.34,4, 3) Cieżki (W-wa) 2.35,8.

4x200 m st. dow.: 1) Warszawa 10.29,0, 2) Milicja (Budapeszt) 10.34,4.

Sztafeta waterpolistów 5x50 m st. dow.: 1) Warszawa 2.35,0, 2) Milicja (Budapeszt) 2.41,4.

W meczu piłki wodnej zdecydowaną przewagę mieli Węgrzy, którzy wygrali 7:4.

Z prac zarządu PZPN

WARSZAWA. Zarząd PZPN powziął decyzję, na mocy której kluby winny udzielić automatycznego zwolnienia zawodnikom powołanym do służby wojskowej. Zwolnienia będą udzielane na wniosek zainteresowanego zawodnika.

*

W celu wzmocnienia dyscypliny sportowej na boiskach zarząd PZPN polecił członkom WGID ścisłą obserwację zachowania się graczy podczas meczu, ze szczególnym zwróceniem uwagi na niebezpieczną grę.

*

Międzynarodowe spotkanie piłkarskie Polska B — Rumunia B, które odbędzie się dnia 8 maja br. na stadionie WP w Warszawie, rozpocznie się o godz. 17.30.

KRAKOWSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK ATLETYCZNY W KRAKOWIE zawiadamia, że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się dnia 10 kwietnia 1949 r. o godz. 9, w pierwszym terminie, zaś w drugim o godz. 9.30 w lokalu RKS Legia, Kraków, ul. Sławkowska 6, I p.

SEKCJA KOLARSKA KS „GWARDA WISLA” (b. KTK) urządza wycieczkę turystyczną do Słomnik w dniu 10 kwietnia 1949 r. Zbiórka o godzinie 8, w lokalu, przy ul. Garnarskiej Bocznaj 5.

Karol Szpalski

Plotka

Pewna pani, proszę pani,
Trzeciej pani rzekła tak:
Ze z czwartego piętra pan
Pewien poruszyła fakt.

Owa pani, ta z czwartego,
Ma na pierwszym znajomego.
Ten znajomy stwierdził fakt,
Lecz szczegółów jeszcze brak!

Więc ta pani, proszę pani,
By wypełnić faktów brak,
Z inną panią, proszę pani,
Wprowadziła w brakach ład.

I bez braków już na Kraków,
Proszę pani, poszedł fakt,
Ale mimo braku braków,
Jeszcze czegoś w fakcie brak.

Brak jest świadka, proszę pani,
Gdyby pani mogła tak
Widzieć kogoś, kto by widział
Kogoś kto by widział fakt.

Taki świadek wsparty faktem,
Taki fakt poparty świadkiem,
Który byłby świadkiem świadków,
Którzy znają świadków faktów.

Wówczas fakt nabrałby mocy
I by faktem stał się fakt,
Proszę pani, proszę pani,
Trzeba znaleźć! Ale jak?

Biegi narodowe w całym kraju

WARSZAWA. Biegi Narodowe, które w bieżącym roku przeprowadzone zostaną w całym kraju w dniu 8 maja, mają na celu przede wszystkim: zachęcenie szerokiej rzeszy młodzieży do ciągłego i systematycznego uprawiania biegów, umożliwienie utalentowanym zawodnikom zmierzenia swych sił z zawodnikami o wyższym poziomie oraz wyłonienie najlepszych biegaczy z całej Polski.

Dalsze etapy Biegu Narodowego przeprowadzone zostaną na szczeblach powiatowych i wojewódzkich.

Biegi na szczeblu wojewódzkim, organizowane we wszystkich miastach wojewódzkich w dniu 29 maja odbędą się w 6 kategoriach: w konkurencji żeńskiej na dystansie 500 m w trzech grupach: a) do lat 17, b) do lat 19, c) powyżej lat 20. W grupie mężczyzn granice wieku są te same. Dystans dla pierwszych dwu grup 1.000 m, dla trzeciej — 3.000 m.

W biegach wojewódzkich startować będą zdobywcy trzech pierwszych miejsc w biegach powiatowych (w kategorii mężczyzn powyżej lat 20 — pięciu najlepszych) oraz sześciu pierwszych z miasta wojewódzkiego (w kategorii mężczyzn

powyżej lat 20 — dziesięciu najlepszych).

W biegach na szczeblu powiatowym biorą udział najlepsi zawodnicy biegów gminnych i miast niepowiatowych oraz trzech najlepszych (w grupie seniorów pięciu najlepszych) w biegu zorganizowanym w mieście powiatowym.

Wisła - Szombierki

W najbliższą niedzielę o godzinie 17-ej na boisku Gwardii Wisły, rozegrane zostanie bardzo ciekawe spotkanie o mistrzostwo Klasy Państwowej pomiędzy Szombierkami a Gwardią Wisłą. Zwolennicy sportu piłkarskiego będą mieli sposobność oglądania zmagania lidera z obecnym wiceleaderem, który z pewnością dążyć będzie do uzyskania jeszcze lepszego miejsca.

Spodziewać się należy, że Wisła potrafi wykaazać wyższość futbolu krakowskiego nad śląskim i odeśle ambitnych Ślązaków do domu bez punktów. Wisła gra w swoim normalnym, pełnym składzie.

wy”, „Socjalista niezależny”, „Lewica demokratyczna”, co to wszystko miało znaczyć?

Co było pewnego w tym okresie, kiedy wieś nawet była zatruta walką wyborczą, to odsunięcie kobiet, wzmocnienie znaczenia mężczyzn, paradujących po placach, gardzących po kawiarniach, pijanych co wieczór, dumnych ze swej kartki wyborczej, durniów! Tytuły tłustym drukiem na nowych afiszach miażdżyły codziennie poprzednie. „Nie odpowiem” zniknęło pod „Hańba!”, by zrobić miejsce tytułowi „Dwa pytania pod adresem pana Putois”. W domach, bardziej niż kiedykolwiek zredukowane do swej roli gospodyń, kobiety snuły się w milczeniu.

„Jednakże jeden afisz przykuł uwagę Katarzyny: „Wyborca, oto wróg!”. Był to afisz anarchistyczny. Oświadczało w nim, że jedyny logiczny sposób zniesienia praw, to nie tworzyć ich. Nie należy wybierać ludzi do tworzenia praw. Deputowany powinien być skasowany, lecz człowiekiem ponoszącym odpowiedzialność za czyny i gesty deputowanego, czyż nie był wyborca? „Przestępca, to wyborca!”. Ta paradoksalna formuła dostatecznie odpowiadała uczuciom Katarzyny, aby chciała pomać pismo „L'Anarchie”, którego nazwa widniała pod afiszem.

Znalazła je dopiero po powrocie do Paryża. Było to pismo bardzo biedne, wydawane wówczas przez Alberta Libertada i Annę Mahé. Zewnętrzna strona tego wydawnictwa miała w sobie rzeczy, podniecające w Katarzynie zmysł krytyczny. Tak oto fantazje ortograficzne Anny Mahé, która pod pozorem wprowadzenia „pisowni uproszczonej” pisała: żut oka na żeczywistosc, chygiena muzgu, roskosz plciowa”. Ale ten barok, jak pewien kontrast ze stroną ideową, miał dla panny Simonidze ponętę czerwonej ka-

mizelki romantyków. Jednakże antymilitaryzm był dominantą „Anarchii” i byłoby zbyt pochopnie sądzić, że pociągał Katarzynę przede wszystkim, jako rewanż za małżeństwo jej siostry. Antymilitaryzm w niej był buntem przeciw mężczyznom, przeciw wszystkim mężczyznom, a nie tylko przeciw Mercuriowi lub Janowi Thiébauld. To mężczyźni są żołnierzami, to mężczyźni są wyborcami. Katarzyna nie domagała się prawa głosowania dla kobiet, jak sufrażystki angielskie.

Prawdę mówiąc, „L'Anarchie”, którą czytywała teraz regularnie, prowadziła przeciw wojnie propagandę, gdzie nie wszystko było bez siły. Tak Katarzyna stopniowo polubiła artykuły Libertada:

„Są tacy, co przemawiają na rzecz pokoju, pisali, ja przemawiam na rzecz wojny. Tej wojny, co nie rzuca ludzi na granice — rewolucja nie zna ich — lecz tej, co ich podnosi przeciw ciemności codziennemu, we wszystkich krajach”.

Jeżeli się dołączy kilka wspomnień z Cluses do tej agresywności wobec mężczyzn, mężów, która nadawała rozmowie Katarzyny urok bitwy, zrozumie się może, jak Katarzyna czytała te słowa: ciemność codzienna. Daleka była od uznania dla wszystkich współpracowników swego nowego pisma. Przeciw ciemności najgwałtowniejsze środki wydawały jej się dobre. Rozgniewał ją artykuł Ferdynanda Buisson. Zdaniem tego poczciwca, matka rodziny powinna od małości wszczeplać dziecku tę ideę, że broń, szablą, karabin, armata są to narzędzia, na które powinniśmy patrzeć takim samym okiem, jakim przyglądamy się w zamku w Chillon narzędziom tortur, używanym przed wiekami.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Helena, po powrocie z Riwiery, zdaje się wyleczona, ale istotnie chuda, spędzała dnie sam na sam z Mercuriotelem. Trzeba było z tym skończyć. Lekarz zalecał małżeństwo. Tylko bez dziecka od razu! Była msza w Notre-Dames-Dar, Helenie na tym zależało.

To małżeństwo miało dobrą stronę: pensja, jaką pan Simonidze płacił żonie i córkom, niedostateczna dla trzech osób, stawała się prawie pokaźna dla Katarzyny i jej siostry, gdy zostały same.

Ale Katarzyna wyjechała pod Paryż, żeby nie widzieć tego wszystkiego. Mała miejscowość, do której trafiła, była w wielkim podnieceniu z okazji kampanii wyborczej 1906 roku. Na drewnianych tablicach przy wejściu do merostwa, wszędzie na ścianach, w miejscach niezajętych przez okna skakały do oczu sprzeczne i groteskowe afisze. Pogarda Katarzyny dla polityki czyniła dla niej te batalie ścienne całkiem niezrozumiałymi, tym bardziej, że nie wiedziała, co reprezentowały etykiety partii: „Republikanin post-po-